

najnowsze wydanie

klasy 7-8

SZKOŁA
PODSTAWOWA

SCIAĞA

zgodna
z wymaganiami
CKE

Polecana
przez najlepszych
nauczycieli

streszczenia
charakterystyki
problematyka

wszystkie
lektury
obowiązkowe

odpowiedzi na
pytania z testów
i sprawdzianów

Pewniak
na teście

GREG
WYDAWNICTWO EDUKACYJNE

SCIAGA

SZKOŁA PODSTAWOWA **klasa 7-8**

Autorzy:

Jakub Baczyński, Olga Gradoń, Adam Karczewski, Anna Kremiec, Jakub Matusiak, Damian Molicki, Izabela Nałódka, Agnieszka Nawrot, Dorota Stopka, Lucyna Szary, Aldona Szóstak, Barbara Włodarczyk, Kamila Zawadzka

Opracowanie redakcyjne:

Agnieszka Antosiewicz, Paulina Roszak-Niemirska, Maria Zagnińska

© Copyright by Wydawnictwo „GREG”

31-979 Kraków, ul. Klasztorna 2B

tel. (12) 680 15 50, www.greg.pl

ISBN: 978-83-7517-786-2

Kraków

wydanie V zaktualizowane

Księgarnia internetowa: www.greg.pl

Znak firmowy GREG® zastrzeżony w Urzędzie Patentowym RP.

Wszystkie prawa zastrzeżone.

Żadna część niniejszej publikacji nie może być reprodukowana lub przedrukowana bez pisemnej zgody Wydawnictwa „GREG”.

Dotyczy to także przenoszenia danych do systemów komputerowych, wykonywania fotokopii i mikrofilmów.

Skład: **Pracownia Słowa**

Projekt okładki:

Aleksandra Zimoch

SPIS TREŚCI

WIERSZE

Krzysztof Kamil Baczyński	5
<i>Elegia o [...] chłopcu polskim</i>	5
<i>Z głową na karabinie</i>	6
Zbigniew Herbert	6
<i>Dusza Pana Cogito</i>	6
<i>Kamyk</i>	7
<i>Modlitwa Pana Cogito-Podróżnika</i>	7
<i>Pan od przyrody</i>	8
<i>Sprawozdanie z raju</i>	8
Jan Kochanowski	9
<i>Pieśni (wybór)</i>	9
<i>Pieśń II, ks. I: Serce roście patrząc na te czasy</i>	9
<i>Pieśń XIX, ks. II: Pieśń o dobrej sławie</i>	10
<i>Czego chcesz od nas, Panie...</i>	10
<i>Fraszki (wybór)</i>	11
<i>Na dom w Czarnolesie</i>	11
<i>Na lipę</i>	12
<i>Do Hanny</i>	12
<i>O doktorze Hiszpanie</i>	12
<i>O żywocie ludzkim</i>	13
<i>Pieśń świętojańska o Sobótce (fragmenty)</i>	13
<i>Treny (wybór)</i>	14
<i>Tren VII</i>	14
<i>Tren VIII</i>	15
Stanisław Jerzy Lec	15
<i>Cienie? Rzecz najbardziej optymistyczna. Dowód na istnienie wokół światła</i>	15
<i>Prawdziwy człowiek składa się z pytań, prawdziwy Bóg składałby się z odpowiedzi</i>	15
<i>Są wielkie słowa tak puste, że można w nich więzić narody</i>	16
Bolesław Leśmian	16
<i>Dziewczyna</i>	16
<i>W malinowym chruśniaku</i>	17
Adam Mickiewicz	18
<i>Reduta Orzona</i>	18
<i>Świtezianka</i>	20
Czesław Miłosz	23
<i>Który skrzywdziłeś</i>	24
<i>Miłość</i>	24

<i>Piosenka o końcu świata</i>	25
<i>Wyprawa do lasu</i>	25
Tadeusz Różewicz	25
*** [oblicze ojczyzny...]	26
<i>Kasztan</i>	26
<i>List do ludożerców</i>	26
<i>Ojciec</i>	26
<i>Słowa</i>	26
Wisława Szymborska	27
<i>Cebula</i>	27
<i>Koniec i początek</i>	28
<i>Nic dwa razy</i>	28
<i>Radość pisania</i>	28
LEKTURY	
Karol Dickens	30
<i>Opowieść wigilijna</i>	30
Aleksander Fredro	36
<i>Zemsta</i>	37
Aleksander Kamiński	43
<i>Kamienie na szaniec</i>	43
Adam Mickiewicz	48
<i>Dziady cz. II</i>	48
<i>Pan Tadeusz</i> (księgi: I, II, IV, X, XI, XII)	54
Antoine de Saint-Exupéry	66
<i>Mały Księżę</i>	66
Henryk Sienkiewicz	76
<i>Quo vadis</i> (fragmenty)	77
<i>Latarnik</i>	89
Juliusz Słowacki	94
<i>Balladyna</i>	94
Stefan Żeromski	100
<i>Szyfowe prace</i> (fragmenty)	100
Sławomir Mrożek	111
<i>Artysta</i>	111

WIERSZE

KRZYSZTOF KAMIL BACZYŃSKI



BIOGRAFIA

Krzysztof Kamil Baczyński używał pseudonimów: Jan Bugaj, Emil, Jan Krzyski, Krzysztof, Piotr Smugosz, Krzysztof Zieliński, Krzyś. Urodził się w 1921 r. w Warszawie, został zastrzelony w 1944 r. w tym samym mieście. Był poetą czasu wojny, podchorążym Armii Krajowej, podharc mistrzem Szarych Szeregów. Poeta należał do Pokolenia Kolumbów, w czasie okupacji był związany z pismem „*Płomienie*” oraz miesięcznikiem „*Droga*”. Zginął podczas powstania warszawskiego jako żołnierz batalionu „*Parasol*” Armii Krajowej.

ELEGIA O... [CHŁOPCU POLSKIM]

Temat sugeruje, o czym będzie wiersz. Elegia to utwór żałobny, można więc się domyślać po tym sformułowaniu, że opowiada o śmierci młodego Polaka. Autor należy do pokolenia urodzonego przed II wojną światową, która miała miejsce w latach jego młodości. Wiersz napisał w 1944 r., czyli w czasie wojny. Ten fakt w zestawieniu z tytułem może sugerować, że **wiersz odnosi się do śmierci młodych Polaków na wojnie**. Mamy tu do czynienia z liryką bezpośrednią. Adresatem jest chłopak, który stracił życie, walcząc w obronie swojego kraju. Możemy zauważyć tu inwokację, czyli bezpośredni zwrot do adresata. Autor zastosował w elegii monolog jako formę wypowiedzi.

Podmiot liryczny, którym jest matka, zwraca się do syna, który musiał zbyt wcześnie dorosnąć. Można się także domyślać, że **rodzicielka jest metaforą Ojczyzny, która traktuje młodego żołnierza jak swoje dziecko**. Utwór ukazuje obrazy przedstawiające życie młodych ludzi w czasie wojny. Młodzieńcy, wchodzący w dorosłe życie, zamiast kształtować swoją przyszłość są narażeni na tragiczne doświadczenia. Widzą wokół ogrom zła, ginących przyjaciół, upadający pod naporem wroga kraj. Matka bolejąca nad losem swojego dziecka jest świadoma, że na jej dziecko czeka śmierć – może to być kula, która zabije syna, ale może to być także śmierć duchowa – „*pęknięte serce*” młodego patrioty. Autor zastosował w wierszu paralelizm składniowy. Trzy czterowersowe zwrotki mają nieregularne rymy, a także odmienną liczbę sylab w wersach. Rytm utworu kojarzy się z kołysanką, jednak jego tematyka zupełnie nie pasuje do tego gatunku. Kontrastujące ze sobą obrazy młodości przedwojennej i tej naznaczonej wojną zmuszają do refleksji nad minionymi czasami. Autor wyraźnie sugeruje, co jest dobre, a co złe. Jasny synek **stoi po właściwej stronie, jednak jest zmuszony używać czarnej broni, która niszczy jego młodość**. Na wyobraźnię odbiorcy działają też oryginalne epitety: *żelazne tzy, ruda krew, bochen trwóg* itp.

Utwór powstał w latach 40. XX wieku, dlatego język jest zrozumiały dla współczesnego odbiorcy. *Elegia o ... [chłopcu polskim]* **wywołuje w czytelniku silne emocje**. Obrazowość opisu przenosi nas do wojennych realiów, możemy niemal poczuć się świadkami monologu wygłaszanego przez matkę. Szczególnie wzrusza ostatni wers. Można też dopatrywać się tu osobistych doświadczeń autora, który zamiast realizować swoje młodzieńcze plany, musiał chwycić za broń.

*** [OBLICZE OJCZYNY...]

Podmiot liryczny pokazuje różnicę w postrzeganiu ojczyzny, które jest zależne od wieku człowieka. **Początkowo ojczyzna budzi tylko pozytywne skojarzenia, ponieważ jest dla nas tym, co nas otacza, rozumiemy ją jako miejsce, z którego pochodzimy, w którym się wychowujemy i poznajemy życie. Dopiero gdy dorastamy, postrzegamy ją w szerszym kontekście i poza dobrymi skojarzeniami pojawiają się też te bolesne.** Zaczynamy widzieć różne problemy i nierozwiązane kwestie, które nas denerwują, drażnią, złością. **Ojczyzna przestaje być idealna.** Ból wiąże się być może z koniecznością stawania w obronie kraju, a także ze świadomością, ilu ludzi musiało za niego przełać krew. Niewykluczone też, że ból jest konsekwencją nieuchronnego porzucenia małej ojczyzny. Dlatego właśnie rosnąc (przestając być tym, co najbliższe), ojczyzna *krwawi / boli*. Wskazuje w ten sposób na utracone dzieciństwo – tj. czas, gdy świat był na wyciągnięcie ręki.

KASZTAN

Podmiot liryczny wiersza to dorosły, który opuszcza rodzinny dom. Wyjeżdża w jesienny poranek (związane z tą porą roku skojarzenia oddają nastrój podmiotu). „Ja” liryczne dostrzega, jak bardzo urosło drzewo kasztanowe, które posadził ojciec, jaka malutka w jego oczach stała się mama. Konfitury w słoikach kojarzą mu się z dzieciństwem, wieczną młodością. Ołowiane żołnierzyki, które pozostawia w szufladzie, już nigdy nie staną się prawdziwym wojskiem. **Przychodzi czas, kiedy dzieciństwo pozostawiamy za sobą i pozostają po nim mgliste wspomnienia.** Zostały one porównane do monety o czystym dźwięku, lecz zatartym już nominale.

LIST DO LUDOŻERCÓW

Wiersz jest apostrofą skierowaną do wszystkich ludzi, którzy są wrogo nastawieni do swoich bliźnich. Na świecie jest nas dużo, każdy ma prawo do szacunku. Zastosowanie określenia *ludożerca* ma podkreślić negatywne znaczenie egoizmu, pokazać, jak wiele zła czynimy, koncentrując się wyłącznie na sobie. Poeta przestrzega, by **nie ulegać szaleństwu gromadzenia dóbr materialnych** („nie wykupujcie wszystkich / świec sznurowadeł makaronu”). Z innymi ludźmi łączy nas te same podstawowe potrzeby. Każdy z nas powinien mieć możliwość ich zaspokojenia. Gardząc słabszymi, człowiek niczym nie różni się od zwierzęcia (świadczy o tym wykorzystanie przez Różewicza frazeologizmu: „patrzeć wilkiem”). **Życie społeczne pozbawione empatii, poddane prawu silniejszego staje się natomiast piekłem** (podmiot utworu błaga: „nie zgrzytajcie zębami”; według Biblii płacz i zgrzytanie zębów to dźwięki, które dominują wśród potępionych).

OJCIEC

Podmiot liryczny wspomina ojca w sposób pełen ciepła i miłości (wyraża to metafora: „idzie przez moje serce stary ojciec”). W pierwszej części „ja” mówiące charakteryzuje tę postać. Nie była to osoba oszczędna, która martwiłaby się o jutro. Ojciec **nie przywiązywał wagi do pieniędzy i dóbr materialnych, żył z dnia na dzień** („jak ptak śpiewająco”). Z drugiej części utworu dowiadujemy się, że był niezbyt ważnym urzędnikiem. **Nie zrobił w życiu nic szczególnego, jednak wierzył, że dzięki temu, że żył uczciwie, zasłuży sobie na niebo.** Takim właśnie zapamiętał go syn.

SŁOWA

Podmiot liryczny zwraca uwagę, że **słowa straciły swoją dawną wartość** (kiedyś można je było „przyłożyć do rany czy podarować / osobie kochanej”). Obecnie natomiast służą one kłamstwu, pozwalają usprawiedliwiać zachowania godne potępienia. Poeta pisze o wybielaniu (zębów) i płukaniu (jamy ustnej). Czynności te wiążą się właśnie z oczyszczaniem, z ukrywaniem brudu. Pomimo że

słowa zostały osłabione („przeżute (...) przez młode piękne usta, owinięte w gazetę”), są one groźną bronią. **Potrafia ranić** (nie tylko w sensie przenośnym), gdyż **za ich pomocą można na przykład nakłaniać do zbrodni**. Pozornie mało znaczą, nie skupiają na sobie naszej uwagi, lecz tym skuteczniej przemawiają do nas („trują cuchną / (...) ukryte w głowach / ukryte w sercach”) i z ukrycia rządzą naszym postępowaniem. **Poeta wzywa do odpowiedzialności za wypowiedane słowa**. Przestrzega przed „wybielaniem” (usprawiedliwianiem) przemocy za pomocą słów podniosłych, oznaczających tzw. „wartości”.

WISŁAWA SZYMBORSKA



BIOGRAFIA

Wisława Szymborska urodziła się w **1923 r.** w Kórniku koło Poznania, zmarła w **2012 r.** w Krakowie. Od dzieciństwa mieszkała w Krakowie. Maturę uzyskała na tajnych kompletach. Po wojnie studiowała polonistykę i socjologię na Uniwersytecie Jagiellońskim. Od 1953 r. prowadziła w czasopiśmie „Życie Literackie” dział poezji – rubrykę *Lektury nadobowiązkowe*. Debiutowała w 1945 r. wierszem *Szukam słowa* na łamach dodatku do „Dziennika Polskiego”. Wydała wiele tomików wierszy: *Dlaczego żyjemy*, *Pytania zadawane sobie*, *Wołanie do Yeti*, *Sto pociech*, *Ludzie na moście*, *Koniec i początek* i inne. **Wisława Szymborska jest laureatką literackiej Nagrody Nobla z 1996 r.**

CEBULA

Wiersz jest porównaniem, przynajmniej na pierwszy rzut oka, cebuli i człowieka. Cebula zdaje się być tworem idealnym.

Z porównania obu wizerunków można wysnuć wniosek, że doskonała cebula nie ma jednak takiej wartości jak człowiek, ponieważ namiętności, uczucia, „obczyzna i dzikość” to zdolność wyłącznie ludzka.

W wierszach Wisławy Szymborskiej należy odnajdywać zagadki słowne, a także aluzje filozoficzne czy kulturowe. W *Cebuli* odnaleźć można **paradoks** „idiotyzm doskonałości”, który wskazuje na **ironię poetyckiego rozumowania**. Forma doskonała daje estetyczne wrażenia, ale jest pusta, brakuje w niej emocji (cebula). Można utworzyć wyrażenie o znaczeniu przeciwnym: „mądrość niedoskonałości”. Dotyczy ono człowieka, który jest w formie niedoskonały, czuje, przeżywa namiętności, żyje, i to go wyróżnia spośród innych bytów.

Wiersz Wisławy Szymborskiej *Cebula* jest przewrotnym **hymnem** ku czci człowieka i jego natury. **Osoba mówiąca** w utworze nie myśli tego, co mówi, czytelnik wiersza musi więc zastanawiać się nad prawdami w nim zawartymi.

W wierszu znajdują się wyrazy rodziny utworzonej od słowa „cebula”: *cebuliczność*, *cebulasta*, *cebulowa*. Niektóre z nich to neologizmy artystyczne, np. *cebuliczność*.

Wiersz Wisławy Szymborskiej *Cebula* i wiersz Zbigniewa Herberta *Kamyk* (zob. str. 7) są do siebie podobne ze względu na bohaterów obu utworów. Są nimi przedmioty uznane za doskonałe, które w zestawieniu z człowiekiem tracą na wartości. Mimo swej niedoskonałości człowiek ma uczucia, potrafi kochać, „oswajac” doskonałe przedmioty. Refleksje poetyckie Szymborskiej i Herberta łączą zainteresowanie człowiekiem i otaczającym go światem.

TRENY (WYBÓR)

*Treny powstały w rok po śmierci córki poety, Urszulki, która w mniemaniu ojca miała talent poetycki. Ból ojca po stracie niespełna trzyletniego dziecka wyraził się w cyklu dziewiętnastu rymowanych utworów o zwartej kompozycji – od inwokacji (*Tren I*) poprzez punkt kulminacyjny (*Treny IX i X*) do konkluzji, czyli zakończenia (*Tren XIX*).*

Pewniak na tescie

ZAPAMIĘTAJ!

Tren – gatunek liryczny, odmiana pieśni. Utwór napisany po śmierci ukochanej osoby, wyrażający smutek i ból autora oraz opisujący zalety i zasługi zmarłego. Ma charakter żałobny i zalicza się do **liryki funeralnej**, czyli żałobnej.

Jan Kochanowski złamał starożytną tradycję, mimo że umieścił w swoich utworach te same elementy, co w trenach antycznych: pochwałę zmarłej osoby, żal po śmierci, pocieszenie i przestrogę. W starożytności pisano jeden tren, po śmierci kogoś znamienitego – renesansowy twórca stworzył cykl utworów (dziewiętnaście). Antyczne treny sławiły ludzi wybitnych – Kochanowski słał swą dwuipółletnią córkę Urszulkę, po której śmierci rozpaczal (dziwiło to współczesnych Kochanowskiemu, gdyż w tamtych czasach śmierć małego dziecka nie była czymś niecodziennym).

Pewniak na tescie

Bohaterami lirycznymi *Trenów* są:

- **Urszulka** – niespełna trzyletnia dziewczynka, zmarła córka poety. Ojciec widział w niej spadkobierczynię swego talentu i dlatego wyidealizował dziecko, wyrażając swe przekonanie o doskonałości i wyjątkowości Urszulki.
- **Ojciec** – cierpiący i rozpaczający ojciec zmarłej Urszulki. Przedstawia w cyklu *Trenów* swój ból, załamanie się wiary w filozofię stoicką, którą wyrażał we wcześniejszych utworach, zwątpienie w istnienie życia pozagrobowego, wreszcie pocieszenie. Podmiot liryczny w *Trenach* możemy utożsamiać z autorem.

Pewniak na tescie

Pewniak na tescie

TREN VII

Sytuacja liryczna ukazana w utworze ma charakter realistyczny. Oglądane przez ojca **ubranka dziecka**, które są adresatem lirycznym, powodują **tragiczną refleksję**, ponowne uświadomienie sobie rozmiarów doznanej straty.

Pewniak na tescie

Wiersz rozpoczyna apostrofa: „Nieszczęsne ochędóstwo, żalodne ubiory / Mojej najmilszej cory”, zakończona retorycznym pytaniem: „Po co me smutne oczy za sobą ciągniecie?”. Następny wers określa jasno stan psychiczny podmiotu lirycznego: „Zalu mi przydajecie”. Rozpacz, cierpienie, dojmujący ból wzmagają się, gdy nieszczęśliwy ojciec ogląda i z czułością opisuje: „letniczek pisany”, „upłoteczki”, „paski złożone”, składające się na strój małego dziecka (podkreśla to zastosowanie deminutiwów, czyli wyrazów zdrobniałych, które ponadto dziś już są archaizmami), z którego śmiercią nie może się pogodzić. Dlatego unikać będzie słów ostatecznych, śmierć zastąpi wyrażeniem zawierającym epitety: „sen żelazny, twardy, nieprzespany”, a trumnę słowem „skrzynka”. Świadom jednak jest nieodwracalności sytuacji. Powie więc: „Nie masz, nie masz nadzieje”. To nie pomniejszy cierpienia, raczej je zwielokrotni, gdy dostrzeże swą bezradność wobec losu, fakt, że marzenia i plany na przyszłość rozpadły się w pył. Nie takiej doli pragnął dla swego dziecka, nie takie wiązał z nią nadzieje: „Niestetyż, i posag, i ona / w jednej skrzynce zamknięta!”.

Pewniak na tescie

Pewniak na tescie

Pewniak na tescie

Dziecięce ubranka przywołały wspomnienie przeszłości, szczęścia, nadziei, jakie ojciec wiązał z ukochaną córeczką. Im większa jest świadomość straty, tym większy ból. *Tren VII* stanowi więc przede wszystkim realizację jednej z trzech „reguł” gatunku: znajdziemy tu jedynie „**placz**”, **bez „pocieszenia”**.

TREN VIII

W *Trenie VIII* Kochanowski znów wspomina swą zmarłą córeczkę Urszulkę (Orszulę). Podmiot liryczny wspomina zmarłe dziecko i ma ogromne poczucie straty. Ogarnia go smutek, żal i beznadziejność. Otacza go **pustka, dręczą cisza i brak możliwości pocieszenia**.

Pewniak na teście

Konstrukcja *Trenu VIII* oparta jest na zasadzie kontrastu. Część utworu ukazuje dom za życia Urszulki, w którym panował gwar, śpiew, ruch, zabawa, serdeczność, śmiech. Końcowe cztery wersy *Trenu VIII* oddają atmosferę domu po śmierci dziewczynki, kiedy dominują cisza, pustka, smutek, żal i beznadziejność.

Pewniak na teście

Na początku *Trenu VIII* pojawia się **apostrofa**, w której Kochanowski bezpośrednio zwraca się do zmarłej córki: „Moja droga Orszulo”. Wyraża swój żal, ma świadomość wielkiej straty: „Wielkie mi uczyniła pustki w domu moim”. Dzięki apostrofie utwór nabiera charakteru **liryki zwrotu do adresata**, do utraconej córeczki. W kolejnych wersach poeta opisuje zachowanie, zalety dziewczynki i jej stosunek do rodziców. Ten opis – wspomnienie minionego szczęścia – przygotowuje do części końcowej *Trenu*, w której dominuje atmosfera nieszczęścia, nastroj smutku i ogromnego żalu: „Teraz wszystko umilkło, szczerze pustki w domu, / Nie masz zabawki, nie masz rozśmiać się nikomu”.

Pewniak na teście

Śmierć dziecka spowodowała wielkie zmiany w domu. Odeszło ukochane dziecko, a ojcu wydaje się, iż stracił wszystkich i wszystko, stracił sens życia. W *trenie* znaleźć można też wiele archaizmów, np. *frasować*, które dziś oznacza *martwić się, rozśmiać się czyli cieszyć* lub *darmo czyli niepotrzebnie*.

Pewniak na teście

STANISŁAW JERZY LEC

BIOGRAFIA



Był polskim poetą, satyrykiem, twórcą znanych i popularnych do dziś aforyzmów, czyli krótkich sentencji wyrażających w zaskakujący sposób jakąś myśl filozoficzną lub moralną. Urodził się w **1909 r.** we Lwowie, zmarł w **1966 r.** w Warszawie. Jego najślawniejsze utwory to aforyzmy, zebrane w tomy *Myśli nieuczestane* (1957) i *Myśli nieuczestane nowe* (1964). Zostały wydane w kilkunastu językach.

Cienie? Rzecz najbardziej optymistyczna. Dowód na istnienie wokół światła.

Aforyzm opiera się na prawie fizyki, zgodnie z którym cień powstaje jedynie tam, gdzie jest źródło światła. Cień – to ciemność, nieoświetlone miejsce. Zgodnie z najbardziej podstawowym znaczeniem alegorycznym, według którego światło to dobro, a ciemność – zło, należy uznać, że **istnienie zła na świecie należy rozumieć jako dowód na istnienie dobra**.

Prawdziwy człowiek składa się z pytań, prawdziwy Bóg składałby się z odpowiedzi.

Aforyzm porusza kwestię istoty bycia człowiekiem i roli wiary w ludzkim życiu. Bycie człowiekiem pociąga za sobą ciągłe pytania, wątpliwości, dylematy, poszukiwanie sensu i celu wszystkiego łącznie z własnym istnieniem. Na większość tych pytań człowiek nie jest w stanie sam znaleźć odpowiedzi. Jednak Bóg zna każdą z nich, dlatego **odpowiedzią na wszystkie razem jest wiara – pod warunkiem, że będzie to wiara w prawdziwego Boga**, bo jedynie ten może udzielić owych odpowiedzi.

LEKTURY

KAROL DICKENS



* BIOGRAFIA

Pisarz angielski, żyjący w latach **1812–1870**. Pierwszy utwór Dickensa, który zdobył niezwykłą popularność, nosił tytuł *Klub Pickwicka*. Jest to seria zabawnych i pogodnych opowiadań o kilku dżentelmenach podróżujących po Anglii i rozkoszujących się urokami życia, a szczególnie dobrym jedzeniem. W następnych powieściach: *Oliver Twist*, *Dawid Copperfield*, *Życie i przygody Nickolasa Nickleby* Dickens poruszył problem ludzi, a szczególnie dzieci niesprawiedliwie skrzywdzonych przez los, które jednak dzięki dobrym ludziom i szczęśliwym zbiegom okoliczności zyskują szczęście. Osobną grupę utworów stanowią tak zwane opowieści gwiazdkowe: *Świerszcz z kominem* i *Opowieść wigilijna*. Dickens jest autorem wspomnień z podróży do Włoch i Stanów Zjednoczonych, a także powieści historycznych.

OPOWIEŚĆ WIGILIJNA

CZAS I MIEJSCE AKCJI

Pewniak na teście

Wydarzenia rozgrywają się w połowie XIX w. – jest to epoka wiktoriańska, czas panowania królowej Wiktorii Hanowerskiej. Wielka Brytania była wtedy u szczytu swej potęgi. Dynamicznie bogaciły się angielskie warstwy wyższe i średnie, a równocześnie tolerowana była nędza ludzi biednych – programy poprawy bytu najuboższych sprowadzały się jedynie do działalności charytatywnej. Akcja dzieje się głównie w Londynie, w kantorze Scrooge’a, chociaż kilkakrotnie duchy zabierają bohatera także poza miasto.

Pewniak na teście

- **czas realny**

Wydarzenia rozpoczynają się w wigilię świąt Bożego Narodzenia, około godziny trzeciej po południu. Scrooge kończy pracę w kantorze. Akcja obejmuje wieczór wigilijny (pojawienie się ducha Marleya), noc (wędrówki z trzema zapowiedzianymi duchami), Boże Narodzenie (przechadzka po Londynie, wizyta w domu Freda) oraz dzień po Bożym Narodzeniu (w krajach anglosaskich święta trwają tylko jeden dzień). W tym dniu Scrooge udaje się do kantoru, rozmawia z Bobem Cratchitem, zapowiada popołudniowe spotkanie w sprawie pomocy rodzinie Boba.

Pewniak na teście

- **czas fantastyczny**

Marley zapowiada wizyty duchów w ciągu trzech kolejnych nocy. Pierwszy duch ma się pojawić, gdy zegar wybijie pierwszą, drugi duch o tej samej godzinie następnej nocy, trzeci – kolejnej nocy, ale o godzinie dwunastej. Zjawy odwiedzają Scrooge’a o zapowiadanej porze, kupiec śpi pomiędzy ich wizytami, ale po wszystkich spotkaniach budzi się rano w dniu Bożego Narodzenia. Wydarzenia rozegrały się więc w jedną noc.

Pewniak na teście

BOHATEROWIE

Ebenezer Scrooge – bohater główny, współnik Marleya (razem z nim założył i prowadził dom handlowy), pracodawca Boba Cratchita, brat Fan, wuj Freda, człowiek w podeszłym wieku, w chwili rozpoczęcia akcji utworu jest właścicielem kantoru, jest bogaty. Bohater to starszy człowiek, którego cechy, takie jak: *oziębłość*, *chłód*, *obojętność* można wyczytać z jego twarzy: „Oziębłość natury zmroziła jego stare rysy, wyostrzyła długi nos, pokryła bruzdami policzki, obwiodła oczy czerwoną

Pewniak na teście

* Foto by Jeremiah Gurney – Heritage Auction Gallery.

obwódka, zabarwiła sinością wąskie wargi, dźwięczała ostrą nutą w zgrzytliwym głosie, usztywniła chód”. O ludziach pokroju Scrooge’a mówi się, że mają odpychający wygląd.

Podstawową cechą bohatera było jego **chorobliwe skąpstwo**, które ujawniało się na każdym kroku (np. nie pozwala Bobowi dorzucać węgla do kominka, przez co ten marznie). Spędzał życie nad księgami rachunkowymi, wciąż obliczając, kalkulując zyski i straty. **Nie miał przyjaciół**, którzy mogliby „okradać” go z cennych chwil tej rachuby. Swego kancelistę, Boba, nazwał złodziejem tylko dlatego, że musiał dać mu wolne w pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia. Ebenezer, mimo sporego majątku, był obojętny na los ubogich, chociaż był nimi otoczony: pomoc przydałaby się w pierwszym rzędzie kanceliście i jego choremu synkowi, a także rzeszom potrzebujących, o których wsparcie proszą przybyli do Scrooge’a w wieczór wigilijny kwestarze.

Bohater jest skąpy nawet w uczuciach. Nie kłania się ludziom na ulicy, jest okrutny wobec siostrzeńca, który cierpliwie prosi go, by zjawił się jako gość na obiedzie świątecznym.

Ebenezer Scrooge po pamiętnej nocy wigilijnej wesoły i rześki wyskakuje z łóżka wczesnym rankiem, wykrzykuje: „(...) jestem szczęśliwy niczym anioł niebieski. (...) Wesołych świąt życzę wszystkim ludziom na ziemi! Pomyślnego Nowego Roku życzę całemu światu!”. Posyła rodzinie Boba Cratchita, swego kancelisty, ogromnego indyka, dla małego Tima staje się jak drugi ojciec. Staje się najlepszym przyjacielem tej rodziny i wspinałym pracodawcą. Ofiaruje część swego majątku na potrzeby ubogich. Nawiązuje serdeczne stosunki z rodziną swego siostrzeńca, Freda. Ludzie mówią, „że jak nikt umie święcić Boże Narodzenie”.

Fred – bohater drugoplanowy, siostrzeniec Ebenezera Scrooge’a. Jest jedynym synem siostry Ebenezera, człowiekiem bardzo młodym, zakochanym w swojej nowo poślubionej żonie; nie jest tak bogaty jak Scrooge. **Pogodny**, miły, uśmiechnięty, **życzliwy** w stosunku do otoczenia, potrafi się cieszyć każdą chwilą życia. Mimo że Ebenezer odtrąca jego przywiązanie, nie żywi do niego urazy, a jedyne, co odczuwa w stosunku do „starego sknery”, to głębokie współczucie.

Bob Cratchit – bohater drugoplanowy, kancelista pracujący w kantorze Scrooge’a, obawia się swojego przełożonego. To człowiek bardzo religijny i bogobożny. Bardzo dobry ojciec wielodzietnej rodziny (dzieci Boba: Piotr, Marta, Belinda, Tim). Upokorzenia swojego plenipotenta znosi z pokorą. Jest sumiennym i oddanym pracownikiem. Wraz z rodziną mieszka przy Camden Town.

Mały Tim – bohater epizodyczny, syn Boba, jest niepełnosprawnym dzieckiem – chodzi o kulach. To chłopiec bardzo wrażliwy i pomimo choroby – pogodny. Jest ukochanym synem i bratem.

Jakub Marley – bohater epizodyczny, **wspólnik Scrooge’a**, w chwili, kiedy rozpoczyna się akcja opowieści, mija siódma rocznica jego śmierci. Za życia zachowywał się tak samo, jak Ebenezer: najważniejsze były dla niego interesy. **Nie liczył się z ludźmi**, nie posiadał rodziny. **Po śmierci za karę tuła się po świecie**, ciągnąc za sobą łańcuch, który ukuł sobie za życia, musi pokutować za popełnione grzechy. Przybywa do Scrooge’a w postaci widma, by ostrzec go i pomóc w uniknięciu podobnego losu.

Występują również:

- Duch Wigilijnej Przeszłości,
- Duch Tegorocznego Bożego Narodzenia,
- Duch Przyszłych Wigilii.

Jako postacie realne w świecie fantastycznym pojawiają się:

- **Fan** – ukochana młodsza siostra Scrooge’a.
- **Rodzina Fezziwigów** – dawni pracodawcy Scrooge’a i ich pracownicy.
- **Dick Wilkins** – przyjaciel Scrooge’a z młodości.
- **Bella** – dawna narzeczoną i jej szczęśliwa rodzina.

Pewniak na teście

wiatr, który porywa ducha. Guślarz obiecuje jej, że za dwa lata jej kara dobiegnie końca. W zamian duch Zosi ofiarowuje wieśniakom przestrozę:

„Kto nie dotknął ziemi ni razu,
Ten nigdy nie może być w niebie”,

to znaczy: kto nie stapał twardo po ziemi, kto za nic nie odpowiadał, kto nie podjął prawdziwego trudu życia, ale żył mrzonkami, marzeniami, wyobrażeniami o życiu, ten poniesie po śmierci karę.

Pewniak na teście

Widmo – bohater epizodyczny, pojawia się pod koniec obrzędu, niewzywane, ma wygląd młodego mężczyzny, na jego piersi w miejscu serca widać krwawiącą ranę, nie odzywa się do zebranych w kaplicy i o nic ich nie prosi. Widmo wpatruje się w jedną z kobiet zgromadzonych w kaplicy. Ta nosi żalobę, mimo że nie odszedł żaden z członków jej rodziny, obdarza Widmo uśmiechem i sprawia wrażenie martwej, bo nie zwraca uwagi na to, co mówią do niej pozostali zebrani. Ku zdumieniu i przerażeniu zebranych Widmo nie odchodzi mimo zaklęć Guślarza.

Pewniak na teście

Ludowy system wartości na podstawie historii duchów

Pewniak na teście

kategoria duchów	sposób przyzwania	wina	pokuta	o co proszą	przestroga i pouczenie
duchy lekkie (aniołki – Józio i Różia)	zapalenie garści kądzieli	nieczaznanie w życiu cierpienia, troski, bólu	dręczą je smutek i trwoga	dwa ziarenka gorczycy	„(...) kto nie dotknął gorczycy ni razu, / Ten nie dozna słodyczy w niebie”
duchy ciężkie (widmo Złego Pana)	zapalenie wódki w kotle	nie był „ludzki”, nie miał litości dla poddanych, odpowiadał za ich śmierć, był okrutny, bezduszny, bezwzględny, nie miał wyrzutów sumienia	cierpi męki wiecznego głodu i pragnienia	wody miaraka, dwa ziarenka pszenicy	„(...) kto nie był ni razu człowiekiem, / Temu człowiek nie pomoże”
duchy pośrednie (dziewczyna ze wsi – Zosia)	zapalenie wianka ze święconego ziela	nie zaznała troski ani prawdziwego szczęścia, pogardzała miłością, żyła marzeniami, nie dbała o realny świat	błąka się gnana przez wiatr między niebem a ziemią, dręczy ją metafizyczna nuda i pustka (bo puste było jej życie)	pomoc w dotknięciu stopami ziemi	„(...) kto nie dotknął ziemi ni razu, / Ten nigdy nie może być w niebie”

Pewniak na teście

Pewniak na teście

PLAN WYDARZEŃ

1. Zgromadzenie się wieśniaków w kaplicy.
2. Przybycie dusz dzieci – Józia i Rózi.
3. Widmo złego Pana.
4. Skarga pasterki Zosi.
5. Tajemnicza zjawia młodzieńca.
6. Wyprowadzenie z kaplicy pasterki i ducha.

STRESZCZENIE

Ballada Upiór

Utwór rozpoczyna się informacją, że będzie dotyczył człowieka, który jest „na świecie jeszcze, lecz już nie dla świata”. Takie określenie doskonale pasuje do **ludowych przekonań o upiorach jako zmarłych, którzy blakają się między żywymi, lecz nie należą już do ich świata**. Z kolejnych strof można odczytać fragmentaryczne wiadomości o historii życia młodego człowieka, który po tajemniczej (najprawdopodobniej samobójczej) śmierci stał się upiorem, tak zwanym „duchem-powrotnikiem”. Teraz co roku, w Dzień Zaduszny, powraca jego trup. Skargi i lamenty widma podслуchał na cmentarzu „jeden zakrzytyjan stary”. Upiór wychodzi z mogiły i idzie między ludzi odpokutować za grzech samobójstwa. Pokuta polega na odnalezieniu przez ducha kobiety, którą kochał, a następnie na ponownym przeżyciu wszystkich cierpień, które przed laty doprowadziły go do odebrania sobie życia: „Com ucierpiał, to cierpieć co roku, / I jakem skończył, zakończyć” skarży się upiór. Świętą pokutną wędrówkę upiór kończy w czwartą po Zaduszkach niedzielę, kiedy to po raz kolejny popełnia samobójstwo i wraca do grobu, ze skrawioną piersią i bez sił, by zasnąć na rok.

Tekst właściwy dramatu

Litwa. Późnym wieczorem w cmentarnej kaplicy gromadzą się wieśniacy przybyli na „uczte kozła”, czyli Noc Dziadów. Przewodzący obrzędem Guślarz przywołuje duchy zmarłych osób („czyscowe duszeczki” – dusze czyszcówce), które nie mogą po śmierci zaznać wiecznego spoczynku, lecz muszą odbywać karę za błędy i przewinienia popełnione za życia. Guślarz jest przewodnikiem, łącznikiem między światem nadprzyrodzonym a realnym, opisuje zgromadzonym znaczenie rozgrywających się wydarzeń i mówi, jak mają się zachowywać. Podejmuje też decyzje dotyczące pomocy udzielanej duchom.

Przed rozpoczęciem obrzędu Guślarz każe zamknąć drzwi, zasłonić okna, pogasić wszystkie świece i lampy, a wszystkim zgromadzonym nakazuje zebrać się wokół trumny. Jako pierwsze ukazują się duchy lekkie – w postaci aniołków – małych dzieci: Józia i Rózi. Józio opisuje ich obecne życie: choć ciągle mogą się beztrudnie bawić i niczego im nie brakuje, to jednak droga do nieba jest dla nich zamknięta. Z tego powodu dręczą je nuda i trwoga. Za życia nigdy nie zaznały cierpienia ani goryczy, są więc nieszczęśliwe, jak same mówią, „zbytkiem słodczy na ziemi”.

Zebrani pragną pomóc aniołkom, które proszą o dwa ziarenka gorczycy (symbol cierpienia – gorczyca jest bardzo nieprzyjemna w smaku). Gorczycę podaje im Guślarz, po zadośćuczynieniu prośbom duszyczek odpędza je zaklęciem. Duchy Józia i Rózi, jedyne, których prośby udało się spełnić biorącym udział w obrzędzie, znikają, lecz przedtem dzielą się z pospólstwem swoim doświadczeniem i pouczają zebranych w kaplicy wieśniaków, że:

„(...) według Bożego rozkazu:
Kto nie doznał goryczy ni razu,
Ten nie dozna słodczy w niebie”.

Nadchodzi *straszna północ*, w czasie obrzędu dziadów jest to punkt kulminacyjny, pora przybycia duchów należących do kategorii najcięższych grzeszników. Tak więc jako kolejny wezwany na „uczte kozła” duch pojawia się widmo Złego Pana. Za życia był on właścicielem wsi, zmarł przed trzema laty. Błąka się teraz po ziemi, „szukając nocy; / A uciekając od słońca”. Za okrucieństwo wobec swoich poddanych został skazany na męki wiecznego głodu i pragnienia. Widmo, jako jedyna ze zjaw, odzywa się zza okna, jest bowiem zbyt wielkim grzesznikiem, aby móc wejść do kaplicy (miejsce święte). Guślarz jest przerażony widokiem Złego Pana – opisuje jego straszny wygląd – używa epitetów i barwnych porównań: „jak kość wybladły, potwora, rozczochrany”. Opis jest bardzo plastyczny i przerażający. Pan skarży się na swe cierpienia i stwierdza, że wolałby cierpieć najgorsze katusze w piekle, niż znosić obecne męczarnie: ataki *żarłocznego ptactwa* oraz nigdy niekończącą się wędrówkę po miejscach, które przypominają mu dawne zbytki, uciechy i występki. Prosi o trochę napoju i pożywienia (woda i pszenica – symbol wspólnoty z innymi ludźmi). Domaga się tego, ponieważ cierpi wieczny głód i pragnienie. Nawet jeśli otrzyma je, ptactwo rozszarpuje je – to kara za jego grzechy. Otrzymuje je, ale natychmiast zjawia się Chór ptaków nocnych – niegdyś poddanych

JULIUSZ SŁOWACKI



BIOGRAFIA

Juliusz Słowacki żył w latach **1809–1849**. Był poetą i dramaturgiem. Po ukończeniu studiów prawniczych w Wilnie wyjechał do Warszawy i pracował jako urzędnik. Debiutował bezimiennie powieścią poetycką *Hugo*, a rozgłos zdobył wierszami powstańczymi: *Oda do wolności*, *Hymn* („*Bogarodzico! Dziewico!*”), *Kulik*. Jako kurier Rządu Narodowego opuścił powstańczą Warszawę w 1831 r. i wyjechał do Londynu. Stamtąd przeniósł się do Paryża, gdzie wydał powieści poetyckie *Mnich*, *Jan Bielecki* i inne oraz dramaty *Mindowe*, *Maria Stuart*. W latach 1832–1836 poeta przebywał w Szwajcarii. Anonimowo ogłosił dramat *Kordian*, w którym odniósł się do spraw bliższych narodowi. W tym czasie powstał poemat *W Szwajcarii*. W 1836 r. udał się w roczną podróż na Wschód, która zaowocowała nowymi utworami, m.in. poematem dygresyjnym *Podróż do Ziemi Świętej z Neapolu*, lilla *Weneda*, *Mazepa* i poemat dygresyjny *Beniowski*. Z tego okresu pochodzą znane wiersze: *Testament mój*, *W pamiętniku Zofii Bobrówny*.

W 1848 r. wyruszył na pomoc powstańcom wielkopolskim, mimo że ciężko chorował na gruźlicę. Zmarł w 1849, prochy poety sprowadzono na Wawel w 1927 r.

BALLADYNA

PEWNIANKI NA TEŚCIE

CZAS I MIEJSCE AKCJI

Akcja utworu rozgrywa się „**za czasów bajecznych koło jeziora Gopło**”, co zostało podane w didaskaliach. Czasy bajeczne odnoszą się do niesprecyzowanej historii pradawnej Polski i okresu rządów Popieła IV.

BOHATEROWIE

Balladyna – córka ubogiej wieśniaczki. Jej imię jest znaczące, pochodzi od słowa ballada, ale wiąże się także z wyglądem dziewczyny. Wdowa nazywa czasem swoją córkę Bładyną, co wskazuje na błądność cery dziewczyny, jasną karnację, charakterystyczną dla szlachetnie urodzonych. Balladyna jest **próżna i nieuczciwa**, wobec najbliższych, matki i siostry, jest oschłą, wymagająca i roszczeniowa. Zanim poznaje Kirkora, ma romans z Grabcem. Wyznaje jednak miłość księciu, mając nadzieję, że dzięki temu będzie miała szansę zostania księżną. Jest **opanowana żądzą władzy**, w drodze po nią nie cofnie się przed niczym. Wie, że nie ma wielkich szans, rywalizując z Aliną w zbieraniu malin. Pragnienie władzy jest jednak silniejsze niż więzy krwi. Balladyna postanawia zabić Alinę i w ten sposób zdobyć Kirkora i upragnioną władzę. Później przyczyni się do śmierci swojego męża, jest niewierną żoną. Okazuje się, że jest też niewdzięcznym, złym dzieckiem. Wypiera się własnej matki, wyrzuca ją z zamku, skazuje na tułaczkę. Można powiedzieć, że Balladyna jest niewolnicą własnych ambicji. W dramacie ta postać uosabia zło.

Alina – siostra Balladyny. Jest uczciwa, dobra, prostolinijna. Troszczy się o matkę, pomaga jej. Kocha także Balladynę, nie spodziewa się niebezpieczeństwa grożącego z jej strony. Godzi się wyjść za Kirkora, pod warunkiem, że będzie mogła zabrać ze sobą do zamku matkę i siostrę. Zostaje **zamordowana przez Balladynę**. Jest w dramacie uosobieniem dobra.

Wdowa – matka Aliny i Balladyny, stara, siwa, słaba. Alina troskliwie się nią opiekuje, Balladyna się jej wstydzi i rozkazuje jej opuścić zamek, kiedy już zostaje królową. Wdowa wędruje podczas burzy i zostaje oslepiąca przez piorun. Jest zrozpaczona – wyrzekła się jej ukochana córka.

Kirkor – szlachetny książę, pragnący doprowadzić do tego, by na tronie jego państwa zasiadł prawowity król – Popiel III, dlatego sam nie wkłada królewskiej korony.

Kostryn – pomocnik Balladyny, początkowo sługa, a później współtowarzysz zbrodni; oboje z Balladyną są żądni władzy, wstydzą się swojego pochodzenia oraz pragną odmienić swój los dzięki zdobyciu bogactwa.

Pewniak
na teście

Pustelnik – dawny król Popiel III, pozbawiony tronu przez swego brata Popiela IV; stoi na straży świętej korony Lecha, symbolu władzy pierwszych królów narodu i polskiej państwowości; jest wzorem cnót patriotycznych i obywatelskich.

Pewniak
na teście

Skierka i Chochlik – niewidzialne dla ludzi duszki, elfy będące na usługach swojej królowej Goplany. Są wesołe, lubią psocić i szaleć.

Goplana – królowa jeziora Gopło i otaczającej je przyrody, jest **dobrą wróżką, zakochuje się w Grabcu** i dlatego doprowadza do tego, że Kirkor poznaje Alinę i Balladynę. Grabiec kocha Balladynę, Goplana chce pozbyć się rywalki. Kiedy widzi, do czego doprowadziły jej rozkazy, jest zrozpaczona, nie miała bowiem złych intencji. Jest **mądra**, troszczy się o swoje królestwo.

Kanclerz – wysoki urzędnik królewski, jest surowy i bardzo ściśle przestrzega zarządzeń prawa. Potrafi być nawet okrutny, kiedy wie, że służy sprawiedliwości. Skazuje matkę, która kocha swoje dziecko, na tortury, by dowiedzieć się prawdy. Bezwzględny i nieludzki.

PLAN WYDARZEŃ

Pewniak
na teście

1. Kirkor u Pustelnika – opowieść Pustelnika.
2. Rada Pustelnika – prosta dziewczyna najlepszą kandydatką na żonę.
3. Goplana – rozkazy dla Skierki i Chochlika.
4. Malinowy konkurs.
5. Zabicie Aliny przez Balladynę.
6. Krwawa plama na czole Balladyny.
7. Balladyna na zamku Kirkora – zamknięcie matki w wieży.
8. Balladyna – plany wobec Kostryna.
9. Śmierć Gralona wiozącego skrzynię z ręki Balladyny i Kostryna.
10. Obietnica odnalezienia skradzionej korony dana Pustelnikowi przez Kirkora.
11. Śmierć Kirkora.
12. Śmierć Kostryna.
13. Sąd nad zbrodniarzami – Balladyna w roli sędziego.
14. Śmierć Balladyny.

STRESZCZENIE

Akt I

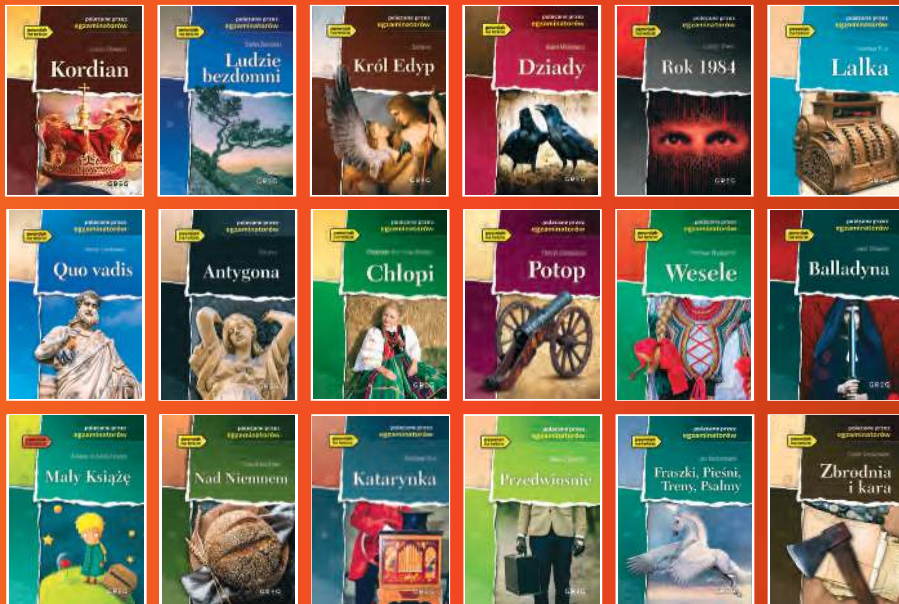
Scena I

Do chaty pustelnika położonej w lesie blisko jeziora Gopło przybywa Kirkor, by zasięgnąć rady w sprawie swojego przyszłego ożenku. Pustelnik słynie z niechęci do królów i królewskich dworów, upatruje w nich źródła wszelkiego zła i zbrodni. Wspomina, że sam był niegdyś władcą licznego narodu i nosił imię Popiel III. Którejś nocy najemnicy brata zamordowali troje jego dzieci. Wzburzony Kirkor zamierza udać się do Gniezna, by odzyskać koronę dla prawowitego władcy. Opowiada o krwawych rządach obecnego króla Popiela IV, o licznych plagach gnębiących naród. Pustelnik przyznaje, że to on winien jest wszystkim nieszczęściom, gdyż, udając się na wygnanie, zabrał ze sobą cudowną koronę Lecha i zakopał ją w lesie. Korona ta ma szczególną moc, ponieważ jest prezentem od jednego z Trzech Królów powracających z Betlejem, gdzie bawił się nią malutki Jezus. Kirkor wyraża żal, że nie było go na Golgocie, by stanąć w obronie Chrystusa. Pustelnik radzi mu, by małżonki dla siebie szukał w skromnej chacie, a nie na królewskim dworze. Po odejściu Kirkora chatę Pustelnika odwiedza pasterz Filon. Żali się, że dotąd nie znalazł ukochanej, która spełniłaby jego marzenia. Rozgniewany starzec zarzuca mu, że zbyt pochłonięty jest nierealnymi mrzonkami o idealnej kobiecie, a nie dostrzega zwyczajnych dziewcząt, i uznaje za niewybaczalne, że Filon szukał swojego ideału na królewskim dworze.

Pewniak
na teściePewniak
na teściePewniak
na teściePewniak
na teście

polecamy

Lektury z opracowaniem



- największy wybór lektur na rynku
- opracowania zgodne z wymaganiami nauczycieli
- streszczenia, charakterystyki, problematyka

Pewniak
na teście

wskazane odpowiedzi na pytania
z testów i podręczników

GREG
WYDAWNICTWO

Wydawnictwo GREG
ul. Klasztorna 2B ■ 31-979 Kraków
www.greg.pl

ISBN 978-83-7517-786-2



9 788375 177862 >